

Polsko-włoskie konsultacje polityczne

W dniach 8 i 9 bm. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyły się polsko-włoskie konsultacje polityczne. Ze strony polskiej prowadził je wiceminister Ernest Kucza, ze strony włoskiej dyrektor generalny do spraw politycznych MSZ — ambasador Bruno Bottal.

Amb. Bottal przyjął minister spraw zagranicznych — Stefana Olszowskiego.

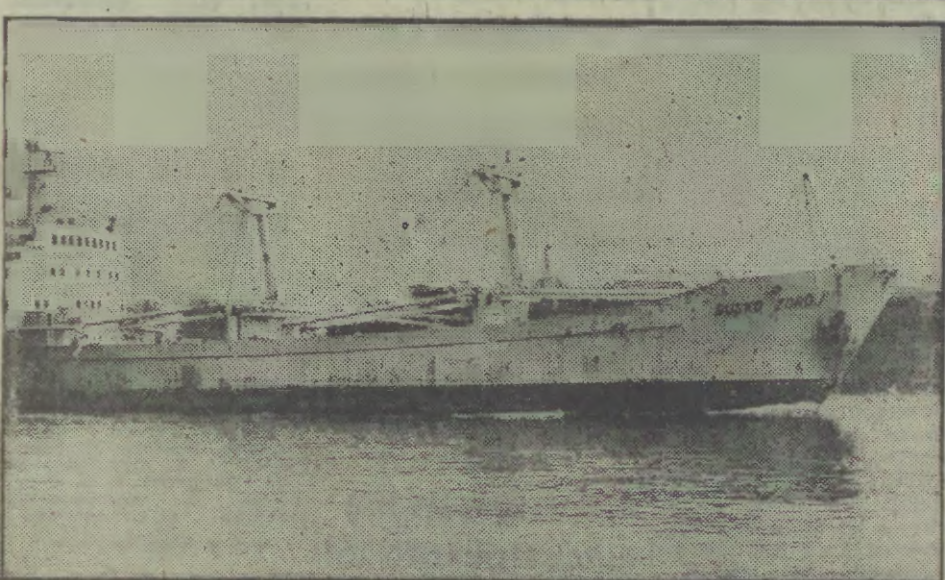
Z amb. Bottal spotkał się członek Biura Politycznego sekretarza KC PZPR, Józef Czerwinski.

W czasie rozmów i konsultacji wymieniono poglądy na temat wzajemnych problemów międzynarodowych, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w Europie. Dokonując kompleksowego przeglądu stosunków dwustronnych, obie strony wyraziły wolę dalszego ich rozwoju we wszystkich dziedzinach w duchu tradycji przyjaźni i współpracy między oboma państwami i krajami.

(PAP)

Dziś w Sejmie wszystko o gospodarce

Problematyka gospodarcza i wiążące się z nią nie tylko aspekty społeczne, ale i polityczne, stanowią przedmiotem dzisiejszego posiedzenia Sejmu. Przedstawione zostaną trzy sprawozdania komisji: o rządowym raporcie o procesie realizacji i rezultatach reformy gospodarczej w 1983 r. (sprawozdawca — pos. Alojzy Melich); o przedstawianym przez rząd założeniach Centralnego Planu Roczego na 1985 r., raporcie o stanie realizacji programu oszczędnościowego w ub. r. i ocenie realizacji rządowego programu przeciwdziałania inflacji w ub. r. i w I półroczu br. (sprawozdawca — pos. Ryszard Sawko) oraz — jako trzecie sprawozdanie — o aktualnych problemach samorządu pracowniczego (referuje je pos. Zenon Szulc).



Drobnicowie Polskich Linii Oceanicznych podczas wejścia do gdańskiego portu. Fot. R. Pietrzak

Armator liniowy „chwytą wiatr w żagle”

* Większe przewozy ładunków i pasażerów * Lepsze wyniki ekonomiczne * Rezultaty oszczędności

Po okresie regresu i zastój szczególnie cieszę się osiągnięciem w br. co raz to lepszych wyników przewozowych i ekonomicznych przez Polskie Linie Oceaniczne — przedsiębiorstwo o najwyższych obrotach w naszej gospodarce morskiej.

Wstępne dane wskazują, że w ciągu trzech kwartałów br. na 139 statkach własnych armatora i stowarzyszeń przewieziono 16 510 pasażerów i 16 510 pasażerów. Przewozy towarów były o 9,8 proc. większe niż w analogicznym okresie ub. roku, a pasażerów — o 14,8 proc. więcej. Jest to trend bardzo istotny, że o 17 wykolejonych statków (o nośności ok. 100 tys. ton) zmniejszył się w tym okresie koszt jednostki wykorzystanych przez PLO. Nadal najlepsze wyniki w eksploatacji uzyskuje zakład linii amerykańskich.

Istotny postęp dotyczy zarówno przewozów realizowanych przez tego armatora między obcymi portami, jak i przewozów ładunków polskiego handlu zagranicznego. Szczególnie szybko wzrastają przewozy ładunków tranzytowych,

które w ciągu 3 kwartałów br. były o 14,2 proc. większe niż w tymże okresie ub. roku. Ma to zasadnicze znaczenie dla użytkowników przez liniowego armatora wpływów, które byłyby znacznie wyższe od ubiegłorocznych oraz od założonych w planie przedsiębiorstwa. W ciągu 9 miesięcy cy br. wyniosły one 43 223 mln zł, co oznacza — po sprawdzeniu ich do porównywalności (bez różnic spowodowanych wzrostem kursu dolara), że w stosunku do analogicznego okresu ub. roku były one o 13 proc. większe. Istotną rolę odegrał poważny przyrost wpływów od kontrahentów z II obszaru płatniczego, mający ścisły związek z ogólną wysoką dynamiką wpływów frachtowych.

Równocześnie jednak wzrosły koszty, szczególnie zagraniczne. Na szczęście ich dynamika była znacznie mniejsza od dynamiki wpływów, co zdecydowało, że uzyskany przez PLO wynik całokształtu działal-

ności był wyraźnie lepszy od ubiegłorocznego oraz przewidywanego w planie na ten okres. Nadwyżka dewizowa była o 31,1 proc. korzystniejsza od uzyskanej rok temu.

Dużą rolę w osiągnięciu przez PLO poprawie wyników ekonomicznych miała realizacja zakładanego programu oszczędnościowego. Dotyczy to zwłaszcza oszczędności paliw oraz zmniejszenia o prawie tysiąc osób zatrudnienia w przedsiębiorstwie.

(ter)

A. Aksjonow odznaczony Orderem Lenina

Ambasador ZSRR w Polsce Aleksander Aksjonow został odznaczony Orderem Lenina. To wysokie odznaczenie zostało mu nadane przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR za zasługi w pracy partyjnej i dyplomatycznej, w związku z 60 rocznicą urodzin.

Grecja-Turcja

Napięcie wokół manewrów NATO

Cwiczenia sił powietrznych NATO „Display Determination 84” stały się kolejną okazją do ujawnienia napięcia dzielącego Grecję i Turcję, a szerzej, złych stosunków Grecji z paktem NATO. Cwiczenia odbywały się od poniedziałku we wschodniej części Morza Śródziemnego.

W poniedziałek władze greckie zamknęły jeden z korytarzy dla cywilnego ruchu lotniczego, oskarżając Turcję o wtargnięcie jej samolotu bojowego, najpierw w grecką przestrzeń powietrzną, a po przekroczeniu granicy przez samoloty greckie, we wspomniany korytarz. Zamykając korytarz, władze greckie stwierdziły, iż powstała sytuacja zagrożająca bezpieczeństwu lotów cywilnych.

Rzecznik grecki zapowiedział, że lotnictwo greckie przechwyci każdy samolot, niezależnie od przynależności państwowej (w ramach

O wprowadzenie jako obowiązującej zasady o niestosowaniu siły w stosunkach międzynarodowych

Komitet Prawny Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczął omawianie referatu specjalnego komitetu ONZ ds. umocnienia skuteczności zasady o niestosowaniu siły w stosunkach międzynarodowych. Celem obrad

jest opracowanie odpowiedzi dnego układu światowego, którego projekt zaproponował Związek Radziecki. Inicjatywa ta zmierza do skrócenia czasu reakcji na rezygnację z użycia siły, uwzględniając współczesny rozwój stosunków międzynarodowych w erze rakietowo-jądrowej. Zawarcie wspomnianego układu wpro-

Dokończenie na str. 2



Do Paryża przybyło około 160 żołnierzy francuskich, którzy wchodzą w skład korpusu ekspedycyjnego Francji w Czadzie. Jak podała rozgłoszenia telewizyjna „Antenne-2”, tylko niewielu żołnierzy i oficerów francuskich powraca do kraju. Znaczna ich liczba została skierowana do granicznego z Czadem Kamerunu. Komentator rozgłoszeń zaznaczył, że na terytorium Czadu pozostają składy broni, amunicji i sprzętu wojennego na wypadek, gdyby armia francuska miała powrócić do tego kraju. Między stolicą Francji a N'Djaméną istnieje powietrzny most, którym kierowana jest „pomoc” dla reżimu Hassana Habrego mimo wycofania oddziałów francuskich.

Nz.: wojska francuskie przygotowujące sprzęt do przerzucenia.

CAF — AFP

Na giełdach wysokie notowania dolara

Na zachodnich giełdach walutowych zaobserwowano we wtorek ponowny, dość znaczny wzrost notowań dolara wobec innych walut. W Londynie płacono tego dnia za dolara 3,08 marki.

Wraz ze wzrostem notowań waluty amerykańskiej, co giełdowi przyśpiszą prawdopodobieństwa utrzymania się na bardzo wysokim poziomie stopy opocentowania bankowego w USA, zaobserwowano spadek cen złota.

(PAP)

Minister J. Urban na spotkaniu z dziennikarzami zagranicznymi w „Interpresie”

Kto słucha Radia „Wolna Europa”?

J. Pinior i P. Bednarz pozwani o zwrot 80 mln zł

CZY możemy już zacząć mówić o nowych wieściach politycznych? O nowym portfelu wieści politycznych — zapytał Krzysztof Bobiński z „Financial Times” na kolejnym spotkaniu z dziennikarzami zagranicznymi w Centrum Prasowym PA „Interpres”.

Trudno mi przyjąć ten żartobliwy ton — odpowiedział J. Urban. Wiem o dwóch osobach aresztowanych po uchwaleniu amnestii, podejrzanych o zarządzanie drukarnią i drukowanie nielegalnych wydawnictw.

Minister J. Urban rozpoczął konferencję o rozciąganiu fragmentu audycji, nadanej 29 września przez Radio „Wolna Europa”, a opartej na publikacji podziemnego tygodnika „Mazowsze”. Tygodnik ten czerpał z kolei swoje informacje z „Gdańskiej Solidarności”. Miał być nim opis przygotowań do niespodziewanej wiz-

ty gen. W. Jaruzelskiego w Fabryce Domków Jednorodzinnych „Makron” w Siemianowicach, a więc na Górnym Śląsku. Wiza ta — według trzech wymienionych źródeł informacyjnych — była w istocie zapowiedzią, iż to na 10 dni wcześniej, a tylko oficjalne środki przekazu w Polsce przedstawiały ją jako niespodziewaną.

Jak — według RWE — przygotowywano się do wizyty? „Zasypano świeżo wykopane rowy, przygotowane na przyjęcie kabin energetycznych, betonowano plac, a nawet do zakładów przyjechał pulownik z miarką i zaczął przesuwanie różnych bud. kłosek i przybudówek, żeby były w równej linii, bo generalnie lubi porządek”. Pracowników podzieleno na trzy grupy, z których jedna — unprawniona do przebywania w czasie wizyty w pobliżu premiera — otrzymała rozebrać ubrania robocze. Ubrała te kłosek, aby wyciszyć przybrudzić, aby „wygłodzić autentycznie”.

Jak treść tej audycji

ma się do rzeczywistości? Gen. Wojciech Jaruzelski nigdy nie składał wizyty w wymienionym w audycji zakładzie. Środki masowego przekazu nie mogły zatem informować o niej ani jako o spodziewanej, ani jako o niespodziewanej. Kłamstwem jest nawet to, że zakład produkuje domki jednorodzinne — w rzeczywistości wytwarza wielkopłytowe elementy budowlane. Słowno wszystkie rzeczy, które zostały wysłane z pałacu. Oto wyniki nowotwiania się RWE na tygodnik „Mazowsze”, opierający się na „Gdańskiej Solidarności”.

K Urban przedstawił dane z sondażu przeprowadzonego w całym miesiącu przez Ośrodek

Dokończenie na str. 2



MOSKWA
Na Kremlu podpisano wczoraj układ o przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim i Jemeńską Republiką Arabską. Ze strony radzieckiej, układ podpisał Konstantin Czernienko, zaś ze strony jemeńskiej prezydent Ali Abd Allah Salah, który przybył do ZSRR 9 bm. z oficjalną przyjaźniową wizytą. Podpisano także konwencję konsularną między ZSRR i JRA.

Na obiedzie wydanym na cześć gościa jemeńskiego przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rząd radziecki przemawiali Konstantin Czernienko i Ali Abd Allah Salah.

ANKARA
W ostatnim dniu wizyty w Turcji minister K. Zygulski z towarzyszącymi mu osobami odwiedził Polonezko, gdzie spotkał się z miejscową Polonią oraz złożył kwiaty na grobach polskich powstańców pochowanych na miejscowym cmentarzu.

Delegacja zwiedziła również zabytki i muzea Stambułu. Turcy minister kultury i kultury Muekerem Tasoglu wydał kolację gościnną na cześć min. Zygulskiego.

BRIGHTON
Delegacja na doroczną zjazd partii konserwatywnej odbywający się w Brighton, omówiła w wczorajszym dniu sytuację kraju w następstwie trwającego już od 7 miesięcy strajku górników. Przedstawiciele rządu Margaret Thatcher w swych wystąpieniach ponownie twierdziła, że nie skapitulują wobec „wyżwiania” rzucanego przez górników. Oskarżyli przywódcę związku zawodowego górników Arthura Scargilla, o to, że forsuje kontynuowanie strajku z powodów politycznych. Minister spraw wewnętrznych Leon Brittan, zapowiedział nowe środki finansowe dla sił porządkowych policji. Oskarżył strajkujących górników o łamanie prawa.

Załoga „Challengera” opowiada dziennikarzom swoje wrażenia

Wczoraj 7-osobowa załoga amerykańskiego wahadłowca kosmicznego „Challenger” uczestniczyła w konferencji prasowej odpowiadając na pytania dziennikarzy zgromadzonych w Sydney w Australii i w ośrodku lotów kosmicznych w Houston w stanie Teksas. Początkowo w konferencji prasowej, przeprowadzonej za pośrednictwem telewizji, mieli uczestniczyć również dziennikarze z Bangkoku (Tajlandia) i z Jakartie stolicy Indonezji. Jednakże łączność z Bangkodem uniemożliwiła powódź.

Dowódca załogi Robert Crippen przyznał, że przebieg dotychczasowej misji „Challenger” obfitował w wiele problemów technicznych, które jednakże zostały przezwyciężone. Crippen w szczególności wymienił awarię anteny, co przez pewien czas uniemożliwiło przekazywanie na Ziemię danych naukowych uzyskanych z pośrednictwem specjalnej kamery radarowej.

Pierwszy astronauta kandydaci Marc Garneau oświadczył, że wspaniały widok Ziemi z kosmosu pozwolił mu zdać sobie sprawę z tego, czym naprawdę jest ten świat. Dziennikarze w Houston i Sydney mogli oglądać na ekranach telewizyjnych pięciu mężczyzn i dwie kobiety, unoszących się swobodnie w kabine wahadłowca.

Misja „Challenger” osiągnęła prawie półmetek. Po uścisnięciu usterek systemu chłodzenia i klimatyzacji oraz ponownym uruchomieniu satelity TDRS — a służącego do łączności z Ziemią, załoga ma jeszcze dziś zrobić zdjęcia radarowe powierzchni Ziemi.

(PAP)

Rozporządzenie Prezydium Rządu

Prezydium Rządu przyjęło projekt rozporządzenia Rady Ministrów o zasadach stosowania czasu pracy w przedsiębiorstwach.

Nie wydłuża ono nikomu, ani nie skraca dotychczas obowiązujących zasad. Natomiast daje możliwość elastycznego gospodarowania tą właśnie normą, przez wydłużanie lub skracanie dnia roboczego, zgodnie z interesem załogi i potrzebami społecznymi. Jest jednak wymóg bezwzględny: zgodę na wszelkie zmiany rozkładu czasu pracy muszą wyrazić organizacje związkowe w danym zakładzie. Zresztą sam projekt rozporządzenia Rady Ministrów był skonsultowany z federacjami związków zawodowych oraz z zespołem wyłonionym przez Kolegium Przewodniczących Federacji Związków Zawodowych. Zakład pracy może zastosować się do rozporządzenia Rady Ministrów, ale nie musi, jeśli załoga odpowiada dotychczasowy stan organizacji pracy.

Na czym polega nowum? Oto sprawy najważniejsze: — Zakład pracy wybiera do wolny system gospodarowania czasem pracy załogi i tak np. przy 38 dodatkowych wolnych dniach od pracy w roku kalendarzowym, załoga pracować będzie po 8 godzin na dobę we wszystkie robotnicze dni tygodnia. Można jednak wprowadzić np. wariant 32 dodatkowych wolnych dni od pracy w roku kalendarzowym, lecz wtedy obowiązujący będzie dzienna norma czasu pracy przedłużona do

8,5 godzin w każdy roboczy dzień tygodnia. Wybór — są to zakłady pracy. — Może się zdarzyć, że w okresach zwiększonych zadań produkcyjnych lub usługowych kierownictwo zakładu pracy, w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi, wydłuży czas pracy do 9 godzin na dobę a tygodniowa praca do 48 godzin: kiedy zadania są zwiększone będzie musiał tak skrócić czas pracy, aby w okresie rozliczeniowym tygodniowa praca miała wspomnianą normę.

W zakładach pracy, w których obowiązuje krótszy niż 42-godzinny tygodniowy wymiar czasu pracy, jego rozkład określa właściwy organ załogi, kierownik jednostki nadrzędnej, a w jednostkach organizacyjnych spółdzielczości — zarządy centralnych związków spółdzielczych, oczywiście po zasięgnięciu opinii ogólnokrajowej organizacji związkowej.

Wymiar i rozkład czasu pracy osób zatrudnionych w skróconym wymiarze godzin z tytułu uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia warunków oraz inwalidów I i II grupy określa odrębne przepisy. — Rozporządzenie nie dotyczy pracowników górniczych, urzędów państwowych, NBP,

Trzęsienie ziemi w południowej Grecji

Dwa silne wstrząsy podziemne nawiedziły wczoraj południową część Półwyspu Peloponeskiego. Ich siła obliczona się na 4,5 i 5,1 stopnia na skali Richtera.

Z wstępnych ustaleń przedstawicieli sił bezpieczeństwa wynika, że zawałiło się ponad 20 budynków w tym kościół i szkoła, a 400 domów zostało uszkodzonych. Są to jednak dane niepełne, gdyż przetrwała na jest łączność telefoniczna z wieloma wioskami i osiedlami. Wstrząsy wywołały panikę wśród ludności, w

związku z czym tragiczne relacje niektórych świadków kataklizmu należy uważać za wyolbrzymione — podkreślają przedstawiciele sił bezpieczeństwa.

Według ustaleń greckich stacji sejsmologicznych południową część kraju nawiedziły dwa silne wstrząsy. Pierwszy z nich nastąpił o godz. 2.12 GMT, zaś drugi o godz. 4.31. Epicentrum trzęsienia znajdowało się w odległości 200 km na południowy zachód od Aten.

(PAP)

Ostrzeżenie o sztormie!

Kutry rybackie w portach

Po kilku dniach bezwzględnej pogody, od wczorajszego rana znów obowiązują ostrzeżenie o sztormie na Bałtyku. Wiele wiatry południowo-zachodnie o sile 5-6, w porwach do 8 stopni w skali Beauforta.

Także prognoza na najbliższy okres nie jest obiecująca.

W naszej strefie południowej pojawił się już szpot, jednak prawie cała flota rybaków bałtyckich przekazuje złą pogodę w swych mecierystycznych portach.

M.L.

Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk IMGW w Gdyni, dziś będzie zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i przelotne opady. Temp. od 9 st. C rano do 14 st. C w dzień. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny zachodni.

Halny w Beskidach

Mimo że od kilku już dni wieje halny w Beskidzie Śląskim i Żywieckim — w górach utrzymuje się nadal ładna i jak na tę porę roku ciepła pogoda sprzyjająca wczorajszym i turystom wędrującym szlakami masowymi Babiej i Baraniej Góry, Płiku, Czantorii i innych szczytów.



W małym szwajcarskim mieście Kreuzlingen miejscowy architekt wpadł na znakomity pomysł: wybudować dom nie ruszając drzewka. Teraz tylko trzeba o nie dbać.

CAF — DPA

"Poznań" 1:0, a następnie zwyciężył "Merkurego" Poznań 3:1. Pozostali (m. jeszcze do rozegrania dwa mecze eliminacyjne i jeśli przebrną przez nie zwycięsko, zakwalifikują się do finału. (Rz)



Gdańska służba zdrowia

Pionierskie zmagania

BYLE to spotkanie ciekawe, barwne, spotkanie pionierów — organizatorów służby zdrowia w pierwszych powojennych latach na Wybrzeżu gdańskim. Niewiele z tamtych lekarzy mieszka dziś w Trójmieście, niemal wszyscy są już na emeryturze, ale wspomnienia sprzed 40 lat zachowali żywo w pamięci.

DR RYSZARD KOMORNIKI, DR AISZA SZUMSKA-MARKIEWICZ I DR JADWIGA TITZ-KOSKO są już na emeryturze, a mgr **MARIA DĘBSKA** pracuje jako starszy asystent oddziału zdrowotnej i metodycznej w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gdańsku. Łącząc nadal mocno wspomnienia tamtych trudnych, ale i ciekawych lat, tygodni, lat. — Przyjechałem na Wybrzeże w pierwszych dniach kwietnia 1945 r. — wspomina dr Ryszard Komorniki — z pełnomocnictwem wiceministra upoważniającym do pomocy w organizowaniu służby zdrowia. Czynny był wówczas w budynkach dawniejszej Akademii Medycznej, mimo ogólnego zniszczenia jej pomieszczeń — szpital miejski. Pracował tu już dr **Stefan Michałak**, a wkrótce zaczęli przyjeżdżać następni lekarze. Czynny też był w Gdyni szpital przy ul. Miłogostowskiej, prowadzony przez siostry Szarytki, do którego przybyli lekarze — m. in. Chryzostom, Janusz, Bederski, Cytkowski, Krzyżanowski.

W terenie czynny był szpital w Kartuzach, gdzie pracował chirurg dr **Mroczkowski**, w Starogardzie, a dokładnie w Kocborowie, gdzie dyrektorem był wówczas prof. **Tadeusz Bilikiewicz**, który spędził tam całą okupację razem z dr **Dłuszkim** i **Gaszkowskim**. Pracował już w starym szpitalu w Wejherowie dr **Jagielski**, czynny był małutki szpital w Kościerzynie i 40-lóżkowy w Sztumie, zaś w Teżewie, ze względu na olbrzymie zniszczenie, udzielano wtedy tylko pomocy ambulatoryjnej.

W sierpniu 1945 r., gdy przyjeżdżałem do Gdańska, dorzuca fakty do wspomnień dr **Aisza Szumska-Markiewicz** — pracowała mial szpital w Oliwie na Westerplatte, gdzie są teraz przy tej ulicy mieszkania.

Tak, tak — przytakuja inni uczestnicy spotkania, a dr **R. Komorniki** wspomina organizowanie placówek PCK w Oliwie, na Słuzie w Gdańsku, gdzie jest teraz III Klinika. PCK otwierał też punkty ambulatoryjne z działalnością leczniczą i dorywcza przy ul. Grunwaldzkiej 2 w Wrzeszczu, gdzie w 1949 r. powstało Pogotowie Ratunkowe, przy Wałowej z wypa-

1946 r. zanotowaliśmy w woj. gdańskim i leczyliśmy 12 800 przypadków chorób wenerycznych, z początkiem 1947 r. urodziło się jeszcze 711 dzieci z kłębka, co było sygnałem do rozpoczęcia akcji „W”. Przebadaliśmy wówczas 700 tys. osób, zaczęliśmy organizować w całym woj. gdańskim aż po szczyty szczytów poradnię i przychodnię specjalistyczną (62) oraz oddział dermatologiczny w szpitalu przy ul. Świerczewskiego, a w Wejherowie — oddział o 148 łóżkach leczących choroby skóry i kobiety rodzące dzieci z kłębka.

To było straszne, wstrząsające, ale tym też charakteryzowały się pierwsze tygodnie, miesiące, a nawet

Zofia Derecka

lata powojenne. Trzeba było ratować dorosłych, ratować dzieci. Razem z **Kurą** i **Olszową** podjęliśmy budowę dwóch pawilonów w Gdańsku i Łępcach dla dzieci upośledzonych wadami z powodu kłębka. W 1948 roku, po uzyskaniu funduszy, zapadła decyzja o budowie Wojewódzkiej Przychodni Dermatologicznej przy ul. Długiej, która zajęła 5 kamieniczek. W osiem lat później kolejnym sukcesem było zorganizowanie — wówczas jako jedynej w kraju — pracowni serologicznej, a następnie immunologicznej.

Dr **Jadwiga Titz-Kosko** wraz z mężem **Stanisławem Kosko**, dyrektorem Szkoły Morskiej, który zginął 2 września 1939 r. w obronie Wybrzeża, mieszkała przed wojną w Gdyni — powróciła tu pod koniec marca 1945 r. Droga jej wiodła z Warszawy, gdzie była w czasie powstania wicedyrektorem Szpitala Dziecięcego **Jenusa** i lekarzem szkoły pielęgniarek, poprzez **Czarny Dunajec** i **Bydgoszcz** skąd przyjechała z prof. **Urbanem** i prof. **Trzebielewskim** cześć odbudowywać Gdańsk.

Pierwszym moim zadaniem było zorganizowanie ośrodka zdrowia przy ul. Jaśkowskiej Dolnej, a ponadto jako internista — reumatolog byłem też lekarzem ka-
sy chorych.

Warunki były okropne. Brak wody, brak opału, dawały się chyba najbardziej we znaki, bardziej niż niedostatek żywności, którą potem otrzymywaliśmy systematycznie z apropracji wojska radzieckiego. Współ-

nie z dr. **Kleimanem** i z pielęgniarkami, a wśród nich do dziś serdecznie wspominam **Polę Bobrowską** i **Helę Sywestrak**, wygotowywaliśmy strzykawki w bankach po mleku, na piekarniach opalanych szyszkami. W 1946 r. wraz z dr **Smolnikiem** zorganizowałem poradnię reumatologiczną w Gdańsku, a w latach 47—48 oddział reumatologiczny w Akademii Medycznej w II Klinice Chorób Wewnętrznych u prof. **Stanisława Wszelkiego**.

Przyszli też czas na otwarcie poradni reumatologicznej i sportowej w Sopocie. Opiekowała się też jako lekarz więzieniem w Gdańsku, przy którym zorganizowała aptekę.

Cóż jeszcze? — zastanawia się dr **Jadwiga Titz-Kosko**. — W 1953 r. założyłem w Gdańsku oddział Towarzystwa Reumatologicznego, a w Sopocie — Szpital Reumatologiczny. Dokumentację mieliśmy za darmo — co zawdzięczamy prof. **Tomaszowi**. Do 1971 r. byłem dyrektorem tych placówek, a potem przeszedłem na emeryturę. Nie tałowaliśmy w tamtych latach siły, a i teraz nie chcę być bezczynnym nadal jeszcze pracuję i jako lekarz i jako prezes Spółdzielni „Za Falochron”.

Tu dodać trzeba, że dr **J. Kosko** — ma tytuł honorowego członka Polskiego Towarzystwa Reumatologicznego — zaproszona była na symposium reumatologiczne, organizowane 26—30 czerwca w Czechosłowacji pod protektoratem Europejskiej Ligi Reumatologicznej. Zaszczepiła i wielkie wyróżnienie.

Mgr **Maria Dębska** swe wspomnienia żywo wiąże z pierwszym dniem pobytu w Gdańsku.

Ruiny, gruzy, jeszcze dymiące zgliszczka. Gdynia i Sopot powoli już odrzasały się z wojennego kosmosu, a Gdańsk jeszcze płonął. Gdy wysiedliśmy z me-
żem z ciężarówką z grupą innych osób — wszyscy z białoczerwoną opaską na rękawie — sparaliżowani ogrom zniszczenia miasta. W pamięli miałam wciąż jeszcze żywe wspomnienia z powstania warszawskiego, w którym brałam udział jako pielęgniarka w Szarych Szeregach.

O naszym przyjeździe do Gdańska — wspomina p. **Maria Dębska** — zdecydowało nie tylko to, że ma być okrutnie, był tu potrzebny przy odbudowie stoczni, ale i to, że miało być zaczynając życie od nowa wymagało bezwzględnej, sprawnej organizacji służby zdrowia. Każda para rąk — lekarzy i personelu

średniego — była więc pilnie niezbędna.

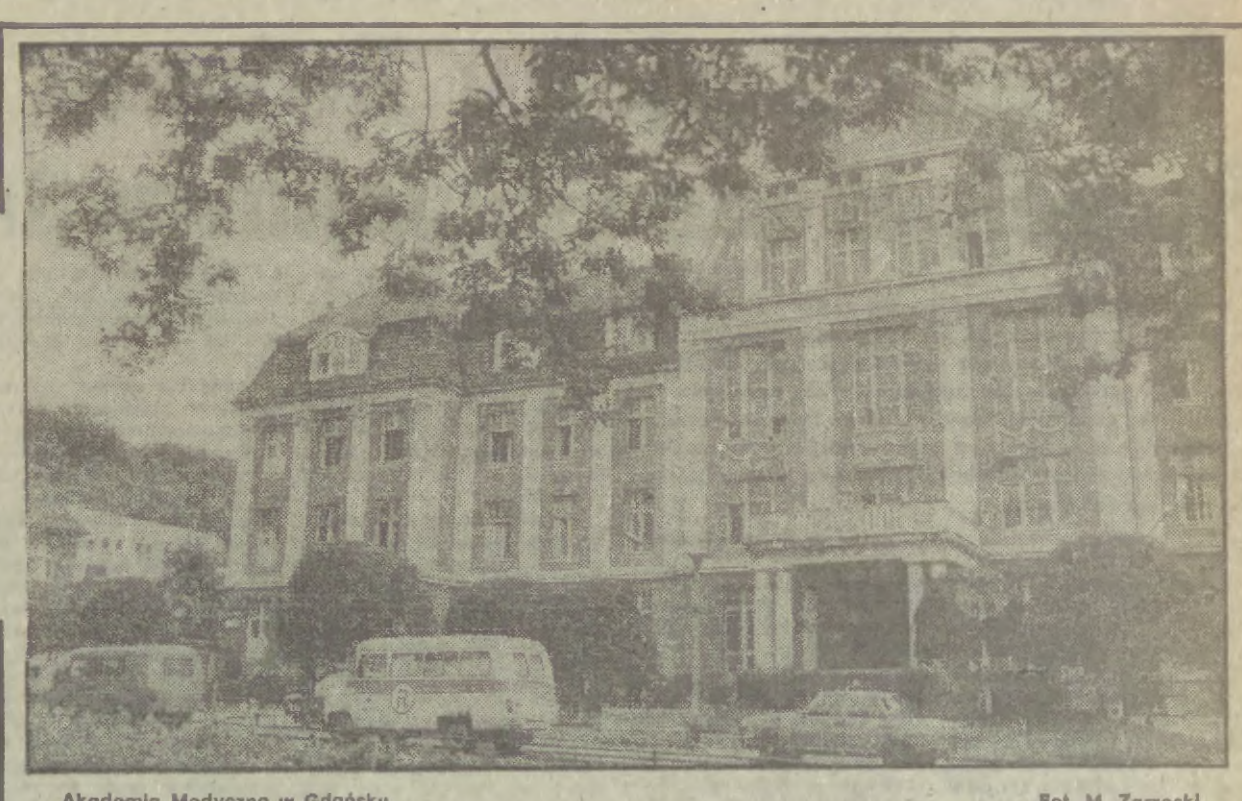
Zakwaterowanie znaleźliśmy w barakach przy stoczni, a pracę rozpoczęłam w Szpitalu Miejskim, czyli w Akademii Medycznej, która zaczęła pełnić swą właściwą funkcję dopiero w październiku. Życie było trudne i wciąż jeszcze niebezpieczne. Do 9 maja trzymaliśmy się w bunkrach na Stogach i w Sobieszewie niedobitki niemieckich wojsk, wciąż jeszcze nie milkiły strzały w Nowym Porcie. Odczuwaliśmy niedostatek dobrej, pitnej wody, żywności otrzymywaliśmy od komendanta Szpitala Miejskiego majora **Kaczana**. Brakowało sprzętu medycznego, leków, podczas gdy chorzy, w tym także wracający z wojennej tułaczki, stale przybywali.

Pracy było mnóstwo, a w tych warunkach była ona szczególnie ciężka. Nie mieliśmy właściwie czasu na życie prywatne, a może i naczaj, nie mieliśmy czasu na oddzielanie życia prywatnego od zawodowego. Miasto musiało być jak najszybciej normalnym rytmem.

W tym też czasie wykryto niemieckie doświadczenia laboratoryjne doświadczenia, którym służyła radziecka komisja badań zbrodni hitlerowskich. Odkrycie to zbulwersowało nie tylko całą społeczność lekarską, **Maria Dębska**, która była protokółantką powołaną przez tę komisję — stara się wrócić do wspomnień o tym okresie.

Rzuciłam się doświadczeniom w wir pracy. A pracy — jak już mówiłam — było mnóstwo. Biegły lata, dziesięciolecia. Aż wierzyć się nie chce, że wszystko to, co dziś osiągnęliśmy w służbie zdrowia powstało właściwie na podwalinach pionierskiej pracy lekarzy, pielęgniarek i całego personelu pomocniczego.

Tego typu refleksje ogarnęły wszystkich uczestników spotkania. Konkluzja była podobna, a właściwie wspólna. Mierząc czas dziesięcioleciami — każde z nich przyniosło w efekcie naszemu województwu wiele istotnych, zarówno jako ilościowych jak i jakościowych zmian. Nie tylko bowiem rozbudowano sieć placówek leczniczych, ale poprzez rozwój szkolnictwa służby zdrowia uzyskano wysokokwalifikowaną kadre lekarską i personelu pomocniczego. Kadra ta zapewnia dziś szpitalom specjalistyczną opiekę lekarską ludności nie tylko naszego województwa.



Akademia Medyczna w Gdańsku.

Fot. M. Zarzecki

Z hiszpańskiego dziennika

„Maja naga” w Prado

KIEDY się mówi o Madrycie, od razu przychodzi na myśl **PRADO**. Wspaniałe muzeum sztuki, porównywane do „ogrodu wzniesień”.

Wieczorem wstąpił w jego podłogę, znaleźliśmy na słownym Paseo do Prado, bulwarze Prado.

Francuski pisarz **Teofil Gautier** wybrał się w 1840 roku do Hiszpanii. Dysponując darem wnikliwej obserwacji, po powrocie z wyjazdu, napisał nader interesującą książkę pt. „Podróż do Hiszpanii”, która ukazała się w tłumaczeniu polskim przed pięć laty w PIW, w serii „Podróż”.

Pisze więc Gautier, co następuje o Prado, bulwarze: „Jako własna para, kiedy zaczyna się promienista. Prado, złożone z wielu aiel głównych i bocznych, z drogą pośrodku dla pojazdów, otoczone drzewa przysadziste, o ścieżkach wierzchołkach (...) Promienista zaczyna się przy kłobazie de Alcala i kończy się przy bramie de Recoletos. Ale wykwintne towarzysze zbiera się na prześlicznej między fontanną **Kybele** i fontanną **Napoleona** (...) Ekwipaże nie są ośniewające, ciągną je muły. Zachwycające są natomiast piękne wierzchołki andaluzyjskie. Widziałem kobietę na takim koniu małą różową, jak róża bengalska polyskująca srebrem, niezwykle piękna, ciemna. Widok Prado jest jednym z bardziej ożywiających, a promienista należy do najpiękniejszych w świecie”.

No cóż, lata minęły i wiele się na tym bulwarze zmieniło. Wielkie, dostojne kamienie obiody pobożności aiel i alejek. Ekwipaże, ciągnące przez muły, zastąpiły pojazdy mechaniczne. Piękne kobiety zamiast na koniach szły z kierownicami eleganckich samochodów. Pozostało natomiast ożywienie tak charakterystyczne dla promienista do Prado, ale towarzyszyło jest tu niewątpliwie mniej wykwintne, dużo turystów i bardzo swobodny sposób bycia.

SKARBNICA EUROPEJSKIEGO MALARSTWA

TURYŚCI ciągną do muzeum Prado, które należy do najbogatszych w świecie skarbni europejskiego malarstwa.

Pięćdziesiąt lat trwała budowa, zanim ostatecznie gmach, a raczej pałac udośćpiony został w 1819 r. najpięknym siem **Madrytu**, jako muzeum sztuki. Potracił z zewnątrz na niezbyt wielki i niezbyt piękny potoc z trzech kondygnacji, trudno

uwierzyć, że prawie 120 lat kryje w sobie wspaniałość, które rocznie przyciągają kilka milionów turystów z całego świata i wzbogacają doświadczenia duchowe państwa w dewizy.

Zbiory muzealne zapoczątkowały prywatne kolekcje króla **Karola I**, jego siostry **Maril Austriackiej** oraz króla **Filipa II**, za którego rządów

zbiór dzieł tego malarza, ponad 150 sztuk.

Goya miał trudny start. W tamtym okresie nikt się nie interesował malarstwem hiszpańskim. Ocy mecenasów sztuki były zwrócone na Włochy. Początkowo pracowal jako projektant wzorów dywanów, na których przedstawiał życie codzienne Kastylii. Sławę zdobył dopiero wtedy został nadany malarzem króla **Karola IV**.

Największy ścisł jest przed jego sławnymi obrazami: „Maja naga” i „Maja ubrana”. Piękna twarz „Maj ubranej” jest naga, anizall „Maj nagej”. Znowy twierdzą, że twarz „Maj ubranej” to twarz pięknej księżniczki Alby, a „Maj nagej” to twarz lalki.

Goya, jako królewski malarz, był mile widziany w pałacu Albow, często też tam był w szacunku i podziwianym. Nila do pomysłowości, żeby malował naga księżniczkę. Jedną z wersji

wielka armada została sromotnie pobita w 1588 r. przez Anglię. Hojną okazała się królowa **Isabella II**, która przekazała muzeum w formie darowizny, swoje bogate zbiory malarstwa hiszpańskiego i europejskiego.

Tłumy zapelniają codziennie sale muzealne. Wiele godzin trzeba i nie spędzić, żeby zobaczyć chociażby kolekcję malarstwa hiszpańskiego, nie mówiąc o znakom-

tych kolekcjach wielkich mistrzów, takich jak: **Tycjan**, **Rubens**, **Van Dyck**, **Rafael**, **Veronese** czy **Tintoretto**.

Kiedy się ogląda obrazy **El Greco** (1541—1614), wydaje się, że znajduje się na nich cała rozmodlona Hiszpania. Wszyscy święci i apostołowie zeszli się na wieksości jego 33 płótnach, które znajdują się w Prado. Ten malarz z Krety, osiadły na stałe w Toledo, uczeń **Tycjana** i **Tintoretta**, którego dzieła nabrały są tajemniczym misticzmem, wręcz zachwyca swoimi światłociniami. Jego postacie o wydłużonych, charakterystycznych twarzach są jakby zaznaczone piętrem autoportrełu malarza.

OD MURILLA DO GOI

W Prado znajduje się 40 obrazów **Murilla** (1618—1682), współzałożyciela i pierwszego dyrektora Aka-

demii Sztuk Pięknych w Se-willi. Nazywają go malarzem „andaluzyjskiego baroku”. Był dwa razy żonaty i dwa razy owdowiał. Po śmierci drugiej żony zamknął się w klasztorze. Zarzucił realizm, nie, surowe malarstwo, utrwalał w dużej dyscyplinie i usiłując uciec od niedawnej tragedii, zaczął malować obrazy pogodne, pełne świat-

ła. Na pierwszy plan wysunął się kolor różowy, a jego obrazy religijne nabrały dużego ciepła.

W salach, gdzie rozmieszczone są obrazy **Velazqueza** (1599—1660), jednego z najwybitniejszych kolorystów w dziejach malarstwa, prze-można opowiada, że od małego zawsze chciał malować królewskie portrety. Ja-

ko biedny młodzieniec nie miał żadnych możliwości, żeby się dostać na dwór. Zakradł się więc do królewskiej ogrodu i, przycupnięty w krzewach robił szkice spacerujących dam dworu. Któregoś dnia został spłoszony przez kogoś z rodziny królewskiej i niefortunnie „podglądacz” wcale nie został skoronny. Odratnie, jego szkice bardzo się spodobały i odtąd zaczęła się jego kariera. Na koszt dworu królewskiego został wysłany do Włoch na naukę, a po powrocie do Madrytu stał się nadwornym malarzem króla **Filipa IV**. Do dziś budzą zachwyt cztery portrety infanta **Don Carlosa**, obraz **Maril Lulzy** na koniu, portrety księżniczek i dam dworu.

DOSŁOWNIE tłumy obiegają sale, w których znajdują się obrazy i rysunki **Goi** (1746—1829). Muzeum posiada największy

głos, że „Maja naga” jest antycznym pięknej wiejskiej dziewczyny. Obraz ten został wykonany na zamówienie mejskiej części rodziny Albow, która kolekcjonowała kobiece okty.

GOYA jest często nazywany „malarzem hiszpańskiego bahatorstwa”. Wstrząsające są jego obrazy z wojny Hiszpanów przeciwko francuskiej okupacji Hiszpanii w latach 1808—1812. **Wajsa** **Napoleona**, który wkroczył do Madrytu, do kanywał krwawych porcyfali. Goya stracił wtedy żonę i dzieci. Zamknął się w swoim mieszkaniu i bez przerwy malował. Powstał wtedy jego pelen grozy obraz „Rozstrzelanie zakłódników”. Widział ten akt barbarzyństwa z okna swojego domu. Jego cykl „Okropności wojny” jest ogólnoludzkim dokumentem protestu przeciwko wojnie, przemocy i nienawiści.

Jej pogodna twarz, zawsze uśmiechnięta, dobra czy, serce, bliskie każdemu potrzebującemu, dawały nam ochoty. Wierzyło się w to, co mówiła, bo zawsze, nawet w najtrudniejszych momentach, była to prawda. Gorzka czasami, ale sprawiedliwa. W sprawach wielkiej wagi i drobnych. Także wtedy, gdy po latach, wspominaląc nasz teatr, powiedziała: nie miałas za grosz talentu aktorskiego, strasznie się z tobą męczyłam, ale widziałam, że jesteś sama, wiedziałam, że czymś cię muszę przyciągnąć, czymś zainteresować i wprowadzić w naszą szkołę.

Niech to wspomnienie, najszlachetniejsze na jakie mnie stać o **Pauli**, **Pauli** **Helena**, będzie dla wszystkich, obchodzących za kilka dni swoje święto nauczycieli, wychowawców. — Oby Was tak uczyniła, po latach, po wielu latach, wspominali i pamiętali! **KRE-DA**

Moja pani psorka

Ma rola i namiastka teatru są tu najważniejsze. Najdużniejsza była atmosfera, jaką umiała stworzyć profesorka. Klimat wspólnoty, braterstwa niemieckiego, wzajemnej życzliwości i zrozumienia. Ilek stało z tamtych lat, do dziś, zapamiętanych sporów, wspólnie rozstrzygniętych, ile zabawy, ile pracy! Wszystko, było na-

etykieta uczennicy, którą rodzice pozwilił sobie na własny pojąd i tu, w powojnym stopniu, dotarła. Ale trzeba było wytrwać. Po którejś lekcji języka polskiego, po recytacji, nie pamiętam dziś, jakiego wiersza, polonistka zatrzymała mnie pytaniem — propozycja: kółko dramatyczne wystawia **Frederg**, jest tam dla ciebie

rola. Może się tym zajmiesz? Może masz ochotę, oprócz gry w kosza, którą jak wiem (skąd?) uprawiasz poza szkołą, spróbować swoich sił w szkolnym teatrze?

Oczywiście ochotę miałam wielką, choć równie wiele niepewności — czy potrafię, co na to dom, koleżanki? Ale od pierwszych próby okazało się, że nie som spektakl, nie sa-

szym dziełem. Dekoracja, kostiumy, praca nad tekstem, każdy dzień i słowo. Naszym — Jej przede wszystkim, z naszym, uczniowskim udziałem realizowanym przedsięwzięciem. Jej zapal, pogoda, uśmiech i życzliwość wyzwały w nas podobne uczucia. Zmuszały do zastanowienia nad własnym postępowaniem. Zachęcały do pracy i wysiłku,

To, co sprawiło, że nikt z nas nie decydował potem o wyborze studiów, o ważnych, życiowych sprawach, bez Jej rady czy pomocy. Nie tylko wtedy, ale przez długie lata traktowałam do „jedenastki”, gdzie wychowywała następne pokolenia, do Jej domu, aby porozmawiać, poradzić się, pokazać własne dzieci, opowiedzieć o sobie.

Konfrontacje

DO sławnej „jedenastki” trafiałam wcale nie od początku, ale od pierwszej lekcji, jak reszta moich koleżanek. Przyszłam tam, prze-niesiona, na prośbę rodziców, do „głębokiej” wymiany zdań i „braku wspólnego stanowiska” co do metod wychowawczych mego Ojca i pani dyrektora liasum, zwanego przez młodzież całego miasta, „klasztorem”.

Był to, na marginesie, żeński klasztor z wszelkimi, przynależnymi mu atrybutami. Z wysokim murem otaczającym ponury po-wiezienny (nomen omen) budynek, z przestraszonymi uczennicami i nauczycielkami, z dyrektorką zakwalifikowaną w białe kotnie-ryż, wysoko pod szyję.

Gdy więc po dwóch latach, zaczęliśmy wrzgać niem losu, trafiałam do

skiel, bocznej przyglądać. Sprawdzano częściej moje zadania, wnikliwie badano umiętność. Raz czy drugi padło wręcz pytanie: dlaczego zmieniłaś szkołę? Ale od pierwszego dnia, z wyjątkiem nauczycieli, dyrektorki, było mi, nie powiem, trudno. Czulałam otaczającą mnie, może nie niechęć, ale chłodne zainteresowanie... Czulałam, że

skiel, bocznej przyglądać. Sprawdzano częściej moje zadania, wnikliwie badano umiętność. Raz czy drugi padło wręcz pytanie: dlaczego zmieniłaś szkołę? Ale od pierwszego dnia, z wyjątkiem nauczycieli, dyrektorki, było mi, nie powiem, trudno. Czulałam otaczającą mnie, może nie niechęć, ale chłodne zainteresowanie... Czulałam, że

Gdy więc po dwóch latach, zaczęliśmy wrzgać niem losu, trafiałam do

Zawiniłi ludzie - podjęto konkretne decyzje

Co ujawniły kontrole gospodarki samochodowej?

CZESTO w rozmowach słyszy się o nieskuteczności najrozmaitszych kontroli, o beczkarności różnego rodzaju kombinatorów, korzystających z trudności i niedostatków w zaopatrzeniu. Szkoda, że wypowiadający te opinie nie mieli okazji uczestniczyć w jednym z ostatnich posiedzeń **Woj. Komisji do Walki ze Spekulacją** w Gdańsku, kiedy to wzięto „na warsztat” m.in. sprawy dotyczące gospodarki samochodowej, ze szczególnym uwzględnieniem spraw dotyczących gospodarowania paliwami płynnymi w przedsiębiorstwach transportowych. Sprawy to ważkie ze społecznego punktu widzenia, a konsekwencje wyciągnięte wobec winnych nadzwyczajnie i nieprawdopodobnie — wielce pouczające.

W przedsiębiorstwach tych Inspekcja Gospodarki Samochodowej Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, wspólnie z funkcjonariuszami MO i przedstawicielami profesjonalnymi instytucji kontrolnych, przeprowadziła blisko 60 kontroli. W 14 przedsiębiorstwach transportowych wykazały one

nieprawidłowości w dystansacji, normowaniu i rozliczaniu paliw, w 5 — uchybienia i kombinacje w gospodarowaniu akumulatorami i ogumieniem, w 13 zakładach transportowych w woj. gdańskim nie zabezpieczono drogomicznie samochodowych przed możliwością fałszowania wskazań tych urządzeń. Niemal we wszystkich firmach sporo zastrzeżeń budził stan techniczny oraz eksploatacja stacji paliw. Ustalono, że w wielu z nich niewłaściwie prowadzono dokumentację eksploatacyjno-techniczną.

Kontrole ok. 3100 pojazdów (z czego prawie 2 tys. stanowiły środki transportu należące do zakładów i przedsiębiorstw, z woj. gdańskiego) przeprowadzone przez IGS na drogach publicznych wykazały ponad 130 przypadków nieprawidłowego zabezpieczenia drogomierzy, które ponadto nie zawsze były sprawne oraz 230 przypadków niezrędnego prowadzenia kart drogowych. W 67 przypadkach stwierdzono nie wykorzystanie ładowności lub eksploatację samocho-

dów ciężarowych bez przepię, a w ponad 140 — eksploatację pojazdów niesprawnymi technicznie. Również zorganizowane wspólnie z Wydziałem Ruchu Drogowego WUSW akcje kontrolne pozwoliły na ujawnienie wielu przypadków pustych przebiegów, nielegalnych przewozów i nieprawidłowego stanu drogomierzy. Szacunkowo ocenia się, że straty materialne, powstałe na skutek niewłaściwej gospodarki środkami transportu, wyniosły w okresie I półrocza w woj. gdańskim ok. 4 mln złotych.

W wyniku przeprowadzonych kontroli w jednostkach gospodarki społecznej sporządzono ok. 580 wystąpień do instytucji nadzorczych organów państwowych, resortów i jednostek kontrolowanych, jak również do organów ścigania przestępstw. Na tym jednak nie poprzestano. Czasowo wyłączone z eksploatacji stacje paliw „Technorolu”, „Transoceanu”, Woj. Przedsiębiorstwa Przemysłu Żywnościowego-Młynarskiego, Zakładu Rolnego w Małym Garczu oraz Gdańskiego Przedsiębiorstwa Robot Inżynierskich.

W przypadku takich jednostek jak: „Transocean”, Zakłady Przemysłu Tuszowego, „Metalcoop”, PGR w Pelplinie oraz Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Kościerzynie, gdzie ujawniono zostały najbardziej rażące przejawy niewłaściwej gospodarki paliwami, wystąpiono do Woj. Zespołu Gospodarki Materialnej Urzędu Wojewódzkiego o obniżenie im przydziału paliw.

Za stwierdzone w poszczególnych przedsiębiorstwach liczne nieprawidłowości winę ponoszą konkretni ludzie. Toteż w stosunku do wielu pracow-

ków, zwłaszcza z nadzoru technicznego, wyciągnięto surowe sankcje służbowe i finansowe. I tak 17 osób zwolniono z pracy, ponad 160 pracowników ukarano upomnieniami i ostrzeżeniami, 40 osobom udzielono nagany, a 266 winnym potęroć o premie i dodatki motywacyjne.

Za niegodną z przepisami eksploatację pojazdów zatrzymano prawie 200 dowodów rejestracyjnych, a w 120 przypadkach — dokumenty eksploatacyjne po jazdów, prowadzone niewłaściwie i nierzetelnie. Wymerowano ponadto 400 mandatów karnych, 30 spraw skierowano do kolegiów

da, wykroczeń, a 8 — do organów ścigania. Z kierowcami transportu przeprowadzono 250 rozmów instruktażowych.

Późniejsze rekontrole w jednostkach, co do których było najwięcej zastrzeżeń, wykazały znaczną poprawę w zakresie gospodarki paliwowej oraz eksploatacji samochodów. Można więc mieć nadzieję, że zastosowanie w znacznym stopniu nieprawidłowości w gospodarce paliwowej oraz przyczynia się do korzystnych zmian w zakresie eksploatacji środków transportu.

M.T.

Oryginalny słownik

Całe bogactwo leksykalne jednej z niewielkich narodowości Kaukazu zawiera w sobie słownik buduchsko-rasyjski, wydany przez wydawnictwo „Nauka”. Zaczynał on serię słowników, przedstawiających oryginalny świat

języków nie posiadających pisma. W skład tej lingwistycznej encyklopedii, nad którą pracuje grupa naukowców z Instytutu Historii, Języka i Literatury Dagestańskiej Filii Akademii Nauk ZSRR wejdzie 21 tomów.

Powstań Krajowy Związek Spółek Wodno-Ściekowych dla „polskiej Holandii“?

Prosto z życia

Casus: papier toaletowy spędza mi sen z oczu

ZALEGŁOŚCI w budowie oczyszczalni ścieków są w Polsce tak duże, że, jak prognozują naukowcy, już za kilka lat powstanie konieczność zamykania niektórych zakładów przemysłowych, aby zapewnić ludzkości niezbędną ilość wody do picia. Realizacja oczyszczalni ścieków — inwestycji warunkującej prawidłowe funkcjonowanie organizmu miasta, dotychczas odkładano najczęściej na dalszy plan.

Oczyszczalnie nie miałyby się w kolejnych planach inwestycyjnych, ustępując miejsca mieszkaniom, placówkom handlowym, obiektom służby zdrowia. Wobec rosnącego w zastraszającym tempie zanieczyszczenia środowiska naturalnego potrzebne jest podjęcie kroków radykalnych. Działaniem takim okazało się tworzenie w kraju, z inicjatywą polskiej, przemysłowych spółek wodnych. Struktura spółek zapewnia budowę oczyszczalni ścieków, kanalizacji i innych urządzeń inżynierskich, bez włączenia tych inwestycji do planów centralnych. Przeważają one części kosztów budowy obiektów pokrywają członkowie spółek, tzw. udziałowcy — zakłady przemysłowe, ośrodki wypoczynkowe i inne instytucje zanieczyszczające środowisko.

Przemysłowych spółek wodnych zarejestrowano do dziś ok. 25, dalszych 10 jest w trakcie zakładania. Zorganizowano kilka krajowych konferencji m. in. w Warszawie, Ojczanowie, Pucku, a ostatnio w Kartuzach na temat organizacji spółek wodnych. Sformułowane wnioski

przekazano do powołanego niedawno Urzędu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Urząd powołał 6-osobowy Zespół Doradców do Spraw Spółek Wodnych, którego zadaniem było opracowanie statutu i zakresu zadań przyszłego organu naczelnego — Krajowego Związku Spółek Wodno-Ściekowych. Kilka miesięcy temu w Ministerstwie Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie odbyło się spotkanie delegacji z województwa gdańskiego. Wzięło w nim udział wielu przedstawicieli województwa gdańskiego. Wskazano, iż niezbędne jest podjęcie działań w celu ułatwienia powstania przemysłowych spółek wodnych w całym kraju. Potrzebna jest szeroka na ten temat informacja. W urzędach gmin powinno być utworzone — wnioskowi sformułowanemu na krajowej konferencji w Pucku — stanowisko specjalisty ds. ochrony środowiska. Jak dotąd bowiem administracja na ogół tworzeniem spółek nie jest zainteresowana. Do niedostatecznej informowania o szerokim kręgu społeczeństwa o stopniu zanieczyszczenia środowiska i konieczności jego ochrony. Powstała przeszkoda w tworzeniu spółek wodnych jest brak przedsiębiorstw specjalistycznych, przystosowanych do budowy tego rodzaju urządzeń.

Kilka dni temu w okolicy Stegny w woj. elbląskim, o czym informowaliśmy, odbyło się uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę oczyszczalni ścieków oraz kanalizacji, które obejmą obszar od Mikoszewa do Kąkówek Rybackich. W dzień później 29 września w Stegnej odbyła się Krajowa Narada Spółek Wodnych z udziałem

przełożonych i dyrektorów spółek wodnych z całej Polski. W spotkaniu uczestniczył m. in.: wiceminister ochrony środowiska Krzysztof Zaremba. Zebrani powołali Krajowy Związek Spółek Wodno-Ściekowych z siedzibą w Warszawie przy Urzędzie Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Krajowy Związek Spółek Wodno-Ściekowych zajmować się będzie koordynacją funkcjonowania przemysłowych spółek wodnych w całym kraju. Informować będzie o prawno-organizacyjnych warunkach ich tworzenia, udzielać pomocy technicznej. Pomagać będzie również w uzyskiwaniu dotacji finansowych z lokalnych budżetów państwowych. Zajmie się rejestracją przedsiębiorstw budujących oczyszczalnie ścieków i urzędami towarzyszącymi. Związek egzekwować będzie w Ministerstwie Budownictwa i Materiałów Budowlanych tworzenie niezbędnych specjalistycznych przedsiębiorstw do budowy oczyszczalni, pomagając im w uzyskiwaniu materiałów od wytwórców, hurtowni itp.

Stworzone warunki powinny umożliwić zawiązanie w kraju odpowiedniej liczby spółek wodno-ściekowych, które podlegają budowie wszędzie tam, gdzie istnieje potrzeba, oczyszczalni ścieków. Tylko wtedy bowiem możliwe jest zahamowanie procesu destrukcji środowiska naturalnego. Powołanie działu związku wodno-ściekowego w dużym mieście, jak np. w Warszawie, nie rozwiąże problemu przez firmę budowlaną, instytut, administrację. Sprawy przebiegają w budowlanych kilku przedsiębiorstwach pod patronatem spółek wodnych, m. in. w Swarzewie koło Pucka, świadczą o tym, że nadzienie na poprawę sytuacji w tej dziedzinie nie są bezpodstawne.



Stary Gdańsk w jesien nym deszczu. Fot. M. Zarzecki

POCZĄTKI odwadniania Żuław sięgają XII wieku. Już za gdańsko-pomorskich podjęto zorganizowanie trud wydzierania wody z jeziora Żuławy. Dzięki ich umiejętnościom przedzieliły one teren wokół jeziora Drużno. Jeśli wierzyć zapisom — od krowy uzyskiwali już 3000-3500 litrów mleka rocznie, wykorzystując soczystą trawę.

NIE licząc powodzi spowodowanych kapryśnymi natury, względnie za sprawą obcych wojsk niszczących

Stanisław Wojtasiak

przy okazji przemarszów obywateli i służby — Żuławy rozwijały się bez większych wstrząsów. Powolne niszczenie przyszło pod koniec II wojny światowej. Wycofujące się wojska hitlerowskie wysadziły w kilkunastu miejscach wały ochronne. Woda zalała ponad 120 hektarów, zaś dalsze 40 tys. urodzajnych gruntów zamieniło się w mokradła. Zniszczeniu uległy stacje pomp i śluzy.

Podobno — stwierdził młody jeden z przedstawicieli niemieckich związków odwetowych w RFN — Polacy nie zdołają nawet za 100 lat doprowadzić Żuław do poprzedniego stanu. Pożura prognoza nie potwierdziła się. Już pod koniec 1948 roku udało się zlikwidować zalew na Żuławach. Dla osadników przybyłych z różnych regionów kraju i spoza jego granic nastąpił czas nauki gospodarowania na urodzajnych, ale trudnych w uprawie ziemiach. Korzystnie dla Żuław zapisała się realizacja uchwały KERM (Kom. Ekon. Rady Ministrów). Jej rezultatem był wyraźny wzrost produkcji rolniej.

NIESTETY, poczynając od 1976 roku udało się sobie znać niekorzystne zjawiska. Brakowało środków na konserwację podstawowych urządzeń melioracyjnych, plony spadły. Kulminację stanowiła styczniowa powódź na Wys

pie Nowakowskiej w 1983 roku. Pod wodą znalazło się wówczas ok. 5 tys. hektarów. Zginęło wiele inwentarza, poważne szkody powstały w systemie wałów i budynkach.

Powódź była swolnym „szczęściem w nieszczęściu”. Wkrótce po tym wydarzeniu znalazły się środki i ludzie, skłonni poddać wyzwaniu zruconemu przez naturę. Zgodnie z postanowieniami uchwały Rady Ministrów — na likwidację skutków powodzi i zabezpieczenie przeciwpowodziowe tych terenów przeznaczono w okresie 1983-85 po nad 12 mld zł. Wkrótce mieszkańcy Wyspy Nowakowskiej powrócili do swoich domostw, teren został osuszony. Bieżący rok jest drugim etapem realizacji uchwały. Za sprawą przedsiębiorstw melioracyjnych, wojska i Oddziału Obrony Cywilnej zbudowano sporo odcinków nowych wałów, dróg. Wykonuje się prace konserwacyjne urządzeń przeciwpowodziowych. Pokażą one trudnym okresem moją budźcie obawy — czy jest to inwestycja uzasadniona?

TYM CZASEM grał się w wiele tysięcy ton zboża, mięsa i mleka. Marzenia o uczynieniu z Żuław wielkiego spichlerza. Polski nie są mronką. Wszystkie zalezy jednak od kontynuowania rozpoczętych prac, zgodnie z wymogami inżynierskich sztuk melioracyjnej i agro techniki. Do badań nad kompleksowym wykorzystaniem unikatowego w kraju pod względem rolniczym obszaru włączają się naukowcy. W najbliższych miesiącach będą odpowiadać, w jaki sposób, zgodnie z najnowszymi osiągnięciami wiedzy, zabezpieczyć obszar ok. 212 tys. ha urodzajnych gleb wraz ze skomplikowanym systemem rowów melioracyjnych, wałów i pomp i wykorzystają go dla produkcji żywności. Odrobinie zaniedbań nie powinno zakończyć się z chwilą sfinalizowania prac związanych z nową uchwałą rządu. Potrzebny jest perspektywiczny program dalszego rozwoju Żuław, poparty odpowiednimi środkami. Gra idzie o wysoką stawkę.

Oto — jakajł w tym roku, przez dość długi czas ich nie było nie tylko na Wybrzeżu; także w całym kraju i nawet ktoś z resortu odpowiedzialny za to, musiał się tłumaczyć przed kamerami TV. Jajka nagle po jawiły się. Od ok. trzech

tygodni są znów, w prawie wszystkich sklepach spożywczych. Czyżby to kury zmieniły się i jednego dnia zaczęły obficie je nieść? Sądzę, iż to prosto jajka leżały sobie w chłodniach, a kiedy zrobiło się wokół nich „gorąco” zaczęły je nasycać. Dlaczego? Kto wie?

Dlatego na przykład nie ma papieru toaletowego, który być musi, w przeciwnym razie pozapychamy sobie rury i kanalizacje w mieszkaniach, używając zamienników. Ano — nie ma, bo zamiast co drugi dzień po 150 wózków na sklep papierniczy, przyjeżdża się tylko raz na dwa tygodnie.

Jako, że casus — papier toaletowy, stał się moim „konikiem”, postanowiłam przedsięwziąć drogę: od producenta do klienta. Na jakim etapie — znika? Z rezultatem czytelników zapoznam. Półki co, zwracam do kierowników sklepów papierniczych z uprzejmą prośbą, aby reagentowali „po dwa na głowę”, nie więcej. Kto ma zapędy chemiczne, niech sobie obróci i postoi dwa, a nawet trzy razy, aż do znieczucia. Znaś do kierownictwa Wydziału Handlu UOJ zwracam się, aby moją propozycję poparto, lub przynajmniej jej nie bojkotowało. A nuż pomoże? W przeciwnym razie (przy braku nadziei nasycenia rynku), nie rozwiążemy „problemu” tyle śmiesznie, co denerwująco.

Piszę o tym, wiedząc że cała masza ludzi fatalnie znosi życie — na byle jak — do którego jednak ogół jakby zaczynał się przyzwyczajać, na czym nie może nikomu zależeć!

M.L.

MATRYMONIALNE

SAMOTNA brunetka, poszukująca kulturalnego pana do życia. Cel matrymonialny. Oferty 1699 UPT, 81-701 So pot 1.

SAMOTNYCH zapoznaje Biuro „Wiktoria”. Pabianice 1, skrytka 13. K 8088

BIURO Matrymonialne „Wespa” — lekafestem na samotność. 70-982 Szczecin, skrytka 972. P 1281

SAMOTNI atrakcyjne oferty matrymonialne poleca „Lido”. Gdynia 10, skrytka 97. Tel. 29-03-83. G 37227

WOLNA, lat 40, wzrost 164, studia, mieszkanie, samochód, poszukuje kulturalnego pana do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty 12499 UPT, 81-301 Gdynia 1.

HALSKA — małżeństwo krajowe, zagraniczne. Kontakty towarzyskie. Żary, skrytka 12.

NIERUCHOMOŚCI

WARSZTAD samochodowy z budynkiem mieszkalnym. Biuro Gdyni. Oferty 35098, 80-958 Gdańsk.

DOM w Ostródzie sprzedam lub zamienię na mieszkanie w Trójmieście. Ostróda, Lengowskiego 21. G 37073

DOM piętrowy oraz działkę budowlaną o powierzchni 3 tys. 100 m kw. w Świnie, 20 km od Gdańska (PKS, PKP), zamienię na duże mieszkanie w starym budowlance, z telefonem, może być kwaterunkowe w Trójmieście. Tel. 21-72-88.

DROGA działka budowlana przy terenie ubrojonym kupię, Gdynia, skrytka pocztowa 117. S 12493

DOM z dwoma wolnymi mieszkaniami z ogrodem i garażem, sprzedam lub zamienię na mieszkanie. Oferty 13533, UPT, 81-301 Gdynia 1.

ATRAKCYJNA działka budowlana w Pruszczu Gdańskim, zamienię na mieszkanie. Tel. grzeźnościowy 220-186, po 20.

FIATA 1600, rok 1978 sprzedam. Wiadomość: telefon 710-305 po 16. S 12617

NOVA Volvo z silnikiem 220 D sprzedam. Telefon 22-32-97, po 16 S 12633

FIATA 126 p sprzedam. Tel. 41-03-46. S 1723

FIATA 125 p sprzedam. Tel. 51-61-40. S 1721

STAR 23 W sprzedam. Gdańsk-Brzeźno, Gdańska 12 m 77. G 36943

ZASTAW Bosto sprzedam. Tel. 56-40-59. G 34682

SYRENE 105, 1978 sprzedam. Tel. 32-37-15. G 34835

AUTO konserwacja. Gd. - Wrzeszcz, ul. B. Chrobrego 7, tel. 41-88-90 (przy Polmozyble). G 34099

SYRENE R-20, rok 1980, zamienię na zamrażarkę nową lub sprzedam. Telefon 81-85-00. S 2333

ZASTAW 1300, grudzień 1978 rok — sprzedam. Tel. 32-07-06. S 12340

FIATA 125 p, 1974, do remontu tanio sprzedam. M. Rochna, Oliwa, Grunwaldzka 530 A. G 35921

FIATA 126 p, 650 cm, sprzedam. Edmund Plotka, Łepi no nr 7, 83-050 Kolbudy. G 35913

RENAULT 17, 1978 sprzedam. Tel. 41-43-07. G 35947

KAROSERIE Fiata 125 p sprzedam. Tel. 23-52-62. G 35531

MAZDA 323, rok 1980, stan idealny sprzedam. Telefon 20-61-89. G 12493

GOLF CL diesel 2-drzwiowy, 1982 rok, przebieg 30 tys. km — sprzedam. Reda, Pucka 45. S 12445

FIATA 125 p, rok prod. 1974 — sprzedam. Tel. 78-31-46. S 12434

SILNIK Lady 1600 S nowy, oraz dwie opony 185 x 14 nowe — sprzedam. Telefon 740-812. S 12549

KAROSERIE Fiata 125 kupię. Tel. 22-06-01. S 12571

SYRENE 104 tanio sprzedam. Oliwa, Wesołowicza 7 m 1. G 35973

WARSZAWA po remoncie sprzedam. Tel. 22-46-87. po godz. 17. G 35978

FIATA 126 p, odbiór Polmo zbył — sprzedam. Telefon 20-11-20. G 35750

PRUGOT 404 sprzedam. Tel. 82-30-46. G 35927

MERCEDESA 200 D, przebieg 100 km, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Telefon 41-34-18, Gdańsk, dawniej od 16 do 20. S 35741

LADE 1500 S, rok 1981 — II stopad, sprzedam. Telefon 47-91-94. G 35735

FIATA 123 p, rok 1974, plus kie tłoki, sprzedam. Tel. 22-42-88. S 12584

SILNIK Mercedes D 200 ze skrzynią biegów, zamienię na Peugeot'a. Tel. 20-97-53. S 12599

MOTORYZACYJNE

FIATA 1600, rok 1978 sprzedam. Wiadomość: telefon 710-305 po 16. S 12617

NOVA Volvo z silnikiem 220 D sprzedam. Telefon 22-32-97, po 16 S 12633

FIATA 126 p sprzedam. Tel. 41-03-46. S 1723

FIATA 125 p sprzedam. Tel. 51-61-40. S 1721

STAR 23 W sprzedam. Gdańsk-Brzeźno, Gdańska 12 m 77. G 36943

ZASTAW Bosto sprzedam. Tel. 56-40-59. G 34682

SYRENE 105, 1978 sprzedam. Tel. 32-37-15. G 34835

AUTO konserwacja. Gd. - Wrzeszcz, ul. B. Chrobrego 7, tel. 41-88-90 (przy Polmozyble). G 34099

SYRENE R-20, rok 1980, zamienię na zamrażarkę nową lub sprzedam. Telefon 81-85-00. S 2333

ZASTAW 1300, grudzień 1978 rok — sprzedam. Tel. 32-07-06. S 12340

FIATA 125 p, 1974, do remontu tanio sprzedam. M. Rochna, Oliwa, Grunwaldzka 530 A. G 35921

FIATA 126 p, 650 cm, sprzedam. Edmund Plotka, Łepi no nr 7, 83-050 Kolbudy. G 35913

RENAULT 17, 1978 sprzedam. Tel. 41-43-07. G 35947

KAROSERIE Fiata 125 p sprzedam. Tel. 23-52-62. G 35531

MAZDA 323, rok 1980, stan idealny sprzedam. Telefon 20-61-89. G 12493

GOLF CL diesel 2-drzwiowy, 1982 rok, przebieg 30 tys. km — sprzedam. Reda, Pucka 45. S 12445

FIATA 125 p, rok prod. 1974 — sprzedam. Tel. 78-31-46. S 12434

SILNIK Lady 1600 S nowy, oraz dwie opony 185 x 14 nowe — sprzedam. Telefon 740-812. S 12549

KAROSERIE Fiata 125 kupię. Tel. 22-06-01. S 12571

SYRENE 104 tanio sprzedam. Oliwa, Wesołowicza 7 m 1. G 35973

WARSZAWA po remoncie sprzedam. Tel. 22-46-87. po godz. 17. G 35978

FIATA 126 p, odbiór Polmo zbył — sprzedam. Telefon 20-11-20. G 35750

PRUGOT 404 sprzedam. Tel. 82-30-46. G 35927

MERCEDESA 200 D, przebieg 100 km, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Telefon 41-34-18, Gdańsk, dawniej od 16 do 20. S 35741

LADE 1500 S, rok 1981 — II stopad, sprzedam. Telefon 47-91-94. G 35735

FIATA 123 p, rok 1974, plus kie tłoki, sprzedam. Tel. 22-42-88. S 12584

SILNIK Mercedes D 200 ze skrzynią biegów, zamienię na Peugeot'a. Tel. 20-97-53. S 12599

SPRZEDAM

MINI -Wieża Sanyo C4, Tel. 32-23-23. G 35994

KOLUMBY Altim 78 eksportowe. Tel. 51-17-93. G 35956

BOILER elektryczny 30 l, wirówka, gitara, stół krawiecki, magnetofon. Tel. 41-61-58. G 35951

KOZUCH turecki — lapki. Tel. grzeźnościowy 380-186 po 20. G 35970

WELTMEISTER 90 basów. Wrzeszcz, ul. Prusa 10 m 3. G 35992

DOMOWA lodóweczka-zamrażarka produkcji szwedzkiej. Oferty 33946 Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

BLAM lapki karakulowe czarne. Tel. 56-34-59. G 35935

PRZYCZEP samochodowa. Tel. 56-35-34. G 35936

FUTRO karakulowe, kurtka karakulowa, kurtka i norek. Lisa, Kozuch. Tel. 56-30-01. G 35799

KOZUCH mekdy duży, rozmiar duży. Tel. 56-40-10. G 35795

SUPREME, Tel. grzeźnościowy 31-83-89 rano i wieczorem. G 35746

RADIOMAGNETOFON stereo „Klause” na gwarancji. Tel. 56-52-71 po 15. G 35928

BLAŁA kurtkę z łsów, rozmiar średni, tel. grzeźnościowy 56-38-14 po 17. G 35933

SPRZEDAM lub zamienię na zamrażarkę maszynę wielofunkcyjną Łucnik „Singer”. Oferty: 63897 Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

VIDEO VHS „GRAETZ”, ta diomagnetofony TV, aparaty fotograficzne — osprzęt, za palniczkę, diuopisy, narzędzia, zabawki elektryczne, osprzęt samochodowy. Gdynia, Składowa 17 m 1. S 12441

KIOSK warzywny i atrakcyjna sukienka słubna. Gd. - Wrzeszcz, ul. Bohomolka 3 a m 12. G 35949

PRADNICE 12 KW, 400 V, 21,7 A. Tel. 97-20-62 po 16. G 35932

JAMNIKI krótkowłose z metryczką, Gdynia-Witomin, ul. Wielkoka 12 m 22. S 12578

GABLOTY metalowe i stalowe. Tel. 21-02-94. S 12461

RUBIN C 202 przystosowany do video, magnetowid VHS, szafę 3-drzwiową z nadstawką Akwilon. Tel. 92-22-12 do 16. S 12594

SUKNIE słubna z welonem. Tel. 32-97-93. S 12603

PRZYCZEP i warę uchylna. Gdynia, plk. Dąbka 224 m 1. S 12613

MAGNETOFON kasety, radio samochodowe, zegarek Seiko Minolta XGA. S 12618

BLAM karakulowy, lapki brąz. Tel. 23-19-82. S 12625

SPRZEDAŻ kupno: radiomagnetofony TV, aparaty fotograficzne — osprzęt, za palniczkę, diuopisy, narzędzia, zabawki elektryczne, osprzęt samochodowy. Gdynia, Składowa 17 m 1. S 12441

NOWE futro z nutili okazję sprzedam. Telefon 97-45-86. G 19

PRAKTYCZ MTL — 3. Tel. 21-99-56. G 12639

BLAM karakulowy. Tel. 22-09-54. S 12630

BLAM lapki czarne. Tel. 52-18-04. S 1742

MASZYNE do naprawy pończotek, nowa. Gdynia, Chylońska 133 m 20 po 16. S 12794

PILNE, korzystnie sprzedam czarną debową jadalną komplet, stan bardzo dobry. Kościelna 7. P 1590

ATRAKCYJNA welna Simil Mohr. Oferty: 1520 UPT 81-701 Sopot 1.

OWCZARKI niemieckie, szczeniaki, rodowodowe. Gdynia-Człowa, Janowska 22. S 12948

KOZUCH damski, kurtki damska, mekdy i cholepki. Tel. 47-70-02. G 35813

AKORDEON Wellmeister 80, nowy. Sopot, ul. Dzierżyńskiego 6 m 3. G 35889

PUSZKI betonowe, keramzytowa DZ - 3 sprzedam wytwórnia Prefabrykatów Budowlanych Gdańsk-Osowa, ul. Spacerowa 54 (przy obwodnicy). G 35889

BILARDY elektromechaniczne. Tel. 22-44-21. G 37003

ZESTAW basowy 100 W, gitara, mikrofon, statyw, 3 głośniki RFT. Elbląg, tel. 424-78. S 1245

SUKNIE słubna. Telefon 21-07-23, do 15. S 12532

CYKLIARNE, Jan Beler, Gdańsk-Oliwa, ul. Grunwaldzka 528 m 6. G 35922

TELEWIZOR elektroniczny, kolor. Tel. 51-23-54. S 12694

LADNARKA kolowa Hon-33 stan dobry, 83-210 Zble wo, Chojnicka 4. G 35954

SZAF 3-drzwiowa z nadstawką typu „Zefam”. Tel. 32-40-18. G 35999

NOWY wal korbowy, silnik do remontu Triabanta, patelnia 3 komorowa do smażenia frytek, Morena, Nakowski 6 B m 97. G 35915

FUTRO karakulowe, melior stowe. Tel. 31-97-81. G 35916

AKUMULATOR 13 V, 45 Ah, suchy. Tel. 81-77-03, godz. 18-19. S 1570

MASZYNE stolarska, biurokozyowa, tel. 55-05-78. G 35906

MEBLE „Kopernik” 4,3 m. Bydgoszcz, tel. 21-15-78. G 35910

ŁOŻECZKO dziecięce kombinowane, szafę 3-drzwiową, telewizor Neptun 427, maszynę do szycia elektryczną. Tel. 32-01-54. G 35902

PŁE łazienka, 3-KW i pług spalnia, Józef Tyrzan, 86-115 Swarzyn, Zdun m 4. G 35730

DECK DS 870 C, telefon 56-40-30 po godz. 18. G 35761

KREDS retro (10 lat). Tel. Kartuz 81-00-18. G 35903

DRZWI do Syreny 106. Tel. 22-99-56. G 35903

MIŃSK 16 na gwarancji, zegarek Seiko sprzedam lub zamienię na praktyczną automa tyczną. Tel. 32-19-00. G 35723

MODNE futro z nutili i mekdy płaszcz skórzany (duży zły). Tel. 47-58-43. G 35753

SILNIK Polonka 1,5 X 63 22 000 km. Tel. 41-31-24 po 19. G 35683

MOTOPOMPE o wydajności 20 m sześć/h, aparat Zenit 10 na gwarancji. Tel. 31-70-80. G 35681

SKORY tchórzofon. Tel. 32-16-41. G 35977

COCKER spaniel, szczeniaki 7-tygodniowe, rodowodowe, po złotych medallach. Czarna Woda, Mickiewicza 6 m 6, tel. 715. G 35941

GRE telewizyjną w idealnym stanie do salonu. Gd. - Wrzeszcz, Wasowska 14 m 3. G 35899

KOZUCH damski, turecki, duży rozmiar — niedrogo. Tel. 41-46-59. G 35920

GRACIA 2408 SD. Telefon 56-71-90. G 35907

KUPIE

ALTANKE, Tel. 87-22-32. G 35923

BONY PKO. Tel. 86-36-79. G 35952

GARAŻ blaszany — używa ny, polskie do „przebiegów”. Tel. 24-06-00. S 12517

WANNE, Tel. 56-30-01. G 35900

SZTRUKS, teksas. Gdynia, ul. Falista 3. S 12380

GARAŻ blaszany. Telefon 51-35-97. S 1724

JEANS, Tel. 21-02-39. G 37088

BETONIARKE, Tel. 32-47-46. G 35958

TUNER Pioneer. Telefon 56-40-63, po godz. 19. G 35762

BONY PKO. Tel. 32-35-54. G 35934

BONY PKO. Tel. 23-00-99. G 35936

BONY PKO. Tel. 31-94-66. G 35931

LOKALE

MORENA M-3 zamienię na większe stare budowlance. Oferty 35670 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

POKOJ za opiekę poszukuję. Oferty 35685 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MIESZKANIE M-3 na Przy morzu (wieloletni typ zwiedzkiego), zamienię na większe (może być w starym budowlance). Oferty 35681 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

BIAŁYSTOK M-4 zamienię na podobne lub mniejsze w Trójmieście. Oferty 35933 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

M-3 (31 m kw.) Zaspas zamienię na większe. Tel. 31-93-23, godz. 8-15. G-35815

M-3 trzy pokoje w piętro w Gdyni — Pogorza zamienię na takie samo lub większe w starym budowlance. Oferty 35605 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

M-4 trzy pokoje kwatery — Sopot, ul. Traśka — zamienię na dwa oddzielne M-3 i M-2. Gdańsk — Stogi, Szpak 8-72, po 16. G-35804

MIESZKANIA: dwa pokoje (41 m kw.) telefon Gd. Chława - Wiktorina, oraz 1 pokój (33 m kw.) telefon Bydgoszcz Błonie zamienię na większe w Trójmieście. Gdynia, tel. 24-04-87. S-12512

MIESZKANIA lub garsonki — Sopot, Gdynia, skrytka pocztowa 117. S-12494

MIESZKANIE własnościowe M-4 33 m kw. w Gdyni lub zamienię na pokój z kuchnią własnościową w Chylowej. Tel. 12481 UPT 81-301 Gdynia 1.

M-5, 56 m kw. luksusowe z telefonem w dobrym punkcie przy bulwarze w Gdyni sprzedam. Oferty z ceną 12473 UPT 81-301 Gdynia 1.

TRZYPOKOJOWE 47 m kw, własnościowe Witomin 1 dwa pokoje 49 m kw. kwaterunkowe Gdynia zamienię na jedno wielokom. lub domek. Tel. 24-13-30. S-12575

Gdynia — mieszkanie jednopokojowe II piętro, 31 m kw. zamienię na do dobre na trasie Gdynia — Wejherowo, Tel. 42-03. S-12587

Gdynia — centrum mieszkanie 2-pokojowe (45 kw.) I piętro telefon, komfort sprzedam. Oferty 12558 UPT 81-301 Gdynia 1.

TRZYPOKOJOWE kwatery 70 m kw. wszelkie wygody, II piętro lub zamienię na M-3, + M-2. Tel. 22-07-62. S-12575

MIESZKANIA 1-pokojowe na Przymorzu i 2-pokojowe w Tczewie spółdzielcze zamienię na 3-pokojowe w Trójmieście. Tel. 32-38-82, lub Oferty 35988 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

TRZYPOKOJOWE mieszkanie w Sopocie 54 m kw., c.o. etażowe, II piętro zamienię na większe mieszkanie w Trójmieście. Oferty 35938 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

POKOJ za opiekę poszukuję. Oferty 35685 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MIESZKANIE M-3 na Przy morzu (wieloletni typ zwiedzkiego), zamienię na większe (może być w starym budowlance). Oferty 35681 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

BIAŁYSTOK M-4 zamienię na podobne lub mniejsze w Trójmieście. Oferty 35933 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

M

W dniu 8.10.1984 r. po krótkiej chorobie ciężkiej cierpiących w wieku 43 lat odszedł od nas na zawsze

Krystyna Christoph-Kapturczak

Mesa św. żałobna odprawiona zostanie dnia 10.10.1984 r. o godz. 8.30 w kościele św. Michała w Sopocie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00 na cmentarzu Komunalnym w Sopocie.

Pogrzeb w wielkim smutku

rodzina. S-12760

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8.10.1984 r. zmarł mój ukochany ojciec

STANISŁAW OLSZANOWSKI

Mesa św. żałobna odprawiona zostanie dnia 11.10.1984 r. o godz. 11 w kościele NMP w Gdyni.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza na Witomskie nastąpi tego samego dnia o godz. 13.00.

Pogrzeb w smutku

córka. S-13740

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8.10.1984 r. zmarł mój ojciec, test i dziadek

HIPOLIT HARASIM

Mesa św. żałobna odprawiona zostanie dnia 11.10.1984 r. o godz. 12.15 w kościele NMP w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.30 na cmentarzu Witomskim w Gdyni.

Pogrzeb w smutku

rodzina. S-13741

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8.10.1984 r. zmarł mój najukochańszy ojciec, test i dziadek

JADWIGA MENDAT

Mesa św. żałobna odprawiona zostanie dnia 11.10.1984 r. o godz. 14.00 w kościele oo. Jezuistów w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 15.00 na cmentarzu Witomskim w Gdyni.

Pogrzeb w smutku

rodzina. S-13742

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8.10.1984 r. zmarł mój brat, test i dziadek

JOZEF SIKORA

Mesa św. żałobna odprawiona zostanie 11 października 1984 r. o godz. 10.30 w kościele Matki Bożej Bolesnej w Gdyni-Orłowie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00 na cmentarzu Witomskim w Gdyni.

Pogrzeb w smutku

żona i rodzina. S-13738

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8.10.1984 r. zmarł mój najukochańszy mąż, ojciec i dziadek

KLEMENS CZUBEK

Mesa św. żałobna odprawiona zostanie dnia 10 października 1984 r. o godz. 10.00 w kościele w Orłowie, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny.

Pogrzeb w smutku

żona, dzieci i rodzina. S-13739

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8.10.1984 r. zmarł mój najukochańszy mąż i test

ZYGMUNT WĘGLARZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 11.10.1984 r. o godz. 8.00 na cmentarzu Witomskim.

Pogrzeb w smutku

żona i syn. S-13732

Po ciężkiej chorobie zmarł 7.10.1984 r. w wieku 65 lat mistrz elektryk

ZDZISŁAW JAN WESOŁY

Mesa św. odprawiona zostanie dnia 11.10.1984 r. o godz. 11.00 w kościele św. Józefa w Gdyni-Leszczynkach.

Pogrzeb odbędzie się po mszy św. na cmentarzu Witomskim.

Pogrzeb w smutku

żona i syn. S-13774

Dnia 7 października 1984 r. odszedł od nas na zawsze ukochany mąż, ojciec, test i dziadek

CZESŁAW BRAJER

Mesa św. odprawiona zostanie dnia 11 października 1984 r. o godz. 13.00 w kościele oo. Jezuistów w Sopocie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.30 na cmentarzu Witomskim.

Pogrzeb w smutku

rodzina. S-13716

Po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł 8.10.1984 r. mój najdroższy i jedyny dziadek

MARIAN GRABOWSKI

Pogrzeb odbędzie się 10.10.1984 r. o godz. 13.00 na cmentarzu Srebrzyńskim, o czym zawiadamia pogrzebowa w głębokiej rozpaczy

wzruszona z żalem i żałobną Kasia.

G-39223

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8.10.1984 r. po krótkiej chorobie ciężkiej cierpiących zmarła nasza najukochańsza matka, babka i test

KATARZYNA STRZĄSKA

były wiceprezes Zarządu, nr 33941

Mesa św. żałobna odprawiona zostanie dnia 11.10.1984 r. o godz. 13.00 w kościele parafialnym w Nowym Porcie.

Pogrzeb odbędzie się po mszy św. na cmentarzu Witomskim o godz. 14.00.

Pogrzeb w wielkim smutku

syn, córka, wnuczki i siostra. G-39235

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8.10.1984 r. zmarł mój najukochańszy mąż, ojciec, test i dziadek

LEON SZWEDOWSKI

lat 59

Mesa św. odprawiona zostanie dnia 10.10.1984 r. o godz. 8.30 w kościele Serca Jezusowego we Wroclawiu.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13 na cmentarzu Srebrzyńskim.

żona, córka, siostra, wnuk.

G-39237

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego

STANISŁAWA ZIOŁKOWSKIEGO

oylego prezesa „Społem” PSS w Rumli

składała:

Rada Nadzorcza, zarząd, POP, PZPR i współpracownicy, „Społem” PSS w Rumli.

K-10056

Córce i Rodzinie

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

mgr KRYSZYNA CHRISTOPH-KAPTURCZAK

składała:

koledzy i koleżki z Przychodni WPSZaSHK

G-39221

Pogrzeb w wielkim smutku zawiadamiamy, że w dniu 8 października 1984 r. zmarł mój najukochańszy mąż, ojciec, test i dziadek

mgr PIOTR SKWORCOW

Kochany i szanowany przez młodzież, estwów wielkiego serca, nasz przyjaciel.

Zmarły odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi, medalem 10-lecia UG, wyróżniony odznakami: „Zasłużony dla Gminy i Powiatu”, „Za Zasługi dla Gminy” oraz wieloma innymi odznaczeniami.

Wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

kierownictwo i pracownicy Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych Uniwersytetu Gdańskiego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 października 1984 r. o godz. 14.00 na cmentarzu Katolickim w Sopocie.

K-10076

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł

STANISŁAW GĄSOWSKI

emerytowany, długoletni pracownik „Społem” Spółdzielni Produkcyjnej Rękawic i Ciastkarskiej w Gdyni.

Szczerze wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

zarząd spółdzielni i współpracownicy.

Pogrzeb odbędzie się 10 października 1984 r. o godz. 13.00 na cmentarzu komunalnym w Sopocie.

K-10074

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8.10.1984 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 58, żona, matka i babka

URSZULA SOCHACZEWSKA

z d. Jastrzebska

Pogrzeb odbędzie się 10.10.1984 r. o godz. 14.00 na cmentarzu Łostowickim w Gdańsku.

rodzina. G-39281

Mgr Krystynie Kilińskiej

z-cy dyrektora Szkoły Podstawowej nr 30 w Gdańsku

oraz

mgr Elżbiecie Kilińskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI I BABCI

składała:

grono pedagogiczne, pracownicy administracji i obsługi.

G-39283

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7.10.1984 r. naszego koleżkę

inż. arch. JANA BIENIUSZEWICZ

byłego kierownika Miejskiego Zespołu Usług Projektowych w Gdańsku.

Odszedł od nas po długiej chorobie, ceniony architekt, współpracownik i kolega.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10.10.1984 r. o godz. 13.00 na cmentarzu Łostowickim.

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

kierownictwo, współpracownicy i członkowie Miejskiego Zespołu Usług Projektowych w Gdańsku.

K-10073

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7.10.1984 r. odszedł od nas na zawsze najukochańszy brat i wujek

JAN BIENIUSZEWICZ

Mesa św. żałobna odprawiona zostanie dnia 10.10.1984 r. o godz. 8.30 w kościele parafialnym św. Kazimierza na Zaspie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00 na cmentarzu Łostowickim.

Pogrzeb w smutku

rodzina i syn. G-39282

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8.10.1984 r. zmarł mój najukochańszy mąż, ojciec i dziadek

STANISŁAW URBANEK

Mesa św. żałobna odprawiona zostanie dnia 11.10.1984 r. o godz. 10.00 w kościele św. Barbary w Gdańsku.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.30 na cmentarzu Łostowickim, o czym zawiadamia pogrzebowa w żalu

rodzina. G-39283

Kol. Marianowi Dulębie

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składała:

koledzy z HXO-1 Gdańskie Stoczni Remontowej.

G-39274

Wyrazy głębokiego współczucia

koleżance Teresie Kubicy

z powodu zgonu

MEŻA

składała:

koleżanki ze Szkoły Podstawowej 41.

G-39223

Lek. stom. Teresie Bieniusewicz

szczerze wyrazy współczucia z powodu zgonu

MEŻA

składała:

pracownicy z Przychodni Rejonowej Zaspia, ul. Stawowa 1.

G-39271

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8.10.1984 r. zmarła tragicznie młoda matka

ZOFIA MICHALAK

lat 59

Pogrzeb odbędzie się 11 października 1984 r. o godz. 13.00 na cmentarzu Łostowickim w Gdańsku.

Pogrzeb w smutku

córka z rodziną.

G-39273

Dnia 8.10.1984 r. odszedł na zawsze, zostawiając nas w głębokim bólu i smutku, najukochańszy mąż, ojciec i dziadek

LEON JABLONSKI

lat 67

Mesa św. żałobna odprawiona zostanie dnia 10.10.1984 r. o godz. 8.30 w kościele parafialnym w Brzeźnie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.30 na cmentarzu Łostowickim.

żona z rodziną.

G-39273

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZETWÓRCZE PRZEMYSŁU PASZOWEGO „BACUTIL”

w Gdańsku, ul. Toruńska 12

ZATRUDNIARZ

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia

głównego księgowego – wymagane

wyszkolenie wyższe ekonomiczne, 6 lat pracy w księgowości, 2 lata na stanowisku gl. księgowego.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu w przedsiębiorstwie.

K-8884

MORSKI PORT HANDLOWY GDAŃSK

OGLASZA

W DNIU 24. 10. 1984 R. O GODZ. 10.00

II PRZETARG PUBLICZNY

na sprzedaż samochodu

● Z-uk furgon typ A-06, rok prod. 1977, nr rej. GDR 948A, cena wywoławcza 66 000 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Działu Zapasów w Gdańsku-Nowym Porcie, ul. Oliwska 3A.

Pojazd można oglądać w Wydziale Transportowym w rejonie 11 w dniach 21 i 23.10.1984 r. w godz. od 12 do 14.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie MFG Gdańsk-Nowy Port, ul. Kaszubska 8.

Zastrzegamy sobie prawo odwołania lub umiarkowania przetargu bez podania przyczyn.

K-8885

RADA NADZORCZA WIELOBRANŻOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY „NASZA PRACA”

w Kwidzynie, ul. 1 Maja 22

OGLASZA KONKURS NA STANOWISKO:

● Z-cy kierownika Spółdzielni ds. Techniczno-Usługowych (z-ca prezesa)

– wymagane wykształcenie wyższe techn., staż pracy 5 lat w tym 3 lata na stanowiskach kierowniczych. Wskazana znajomość zagadnień przedsiębiorstwa pracy;

– oferty należy składać do dnia 31.10.1984 roku pod adresem: z.n.w. dokumentami:

– życiorysem;

– przebiegiem pracy zawodowej;

– opinią z ostatnich 5 lat pracy.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z Radą Nadzorczą Spółdzielni nie zapewnią mieszkania.

RADA NADZORCZA.

K-8881

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-USŁUGOWE „POLKAT”

Zakład Robót Antykorozyjnych i Termoizolacyjnych

w Gdyni-Chyloni, ul. Nowodworskiego 62

ZATRUDNIARZ

● Głównego księgowego.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji ZPAiK „Polkat” w Gdyni-Chyloni, telefon 24-55-55 lub 25-55-55.

K-8880

ZESPÓŁ ELEKTROCIĘPŁOWNI „WYBRZEŻE”

w Gdańsku, ul. Wiślna nr 6/16

ZATRUDNIARZ

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Gdańsku

– rewidenta zakładowego,

– sam. księgowo.

Warunki do uzgodnienia na miejscu. Informacji udzieli główny księgowy. Tel. 474-220, K-8744

LOKALE

Gdynia 2 pokoje kuchnia łazienka na podobieństwo Warszawy. Tel. 20-90-70.

S-13172

PRZYMORZE M-4 luksusowe sprzedam. Tel. 20-90-70.

S-13172

M-3 czteropokojowe. Położone przed zabudową, zamieszkałe na równym poziomie. Kariny inne propozycje. Tel. 21-42-33.

Łączności 3, tel. 273-2 Nie zamówionych rekopisów redakcja nie zwraca WYDA
Drzewny 12-14, tel. 31-35 80 i 31-43 21 EBLAG - Woj. Urząd Poczty, pl. Słowiań
-79 Informacji w sprawie prenumeraty udzielają wszystkie sekcje i jednostki
Zam. 2061 - P-5 JD